

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VI



Sprawozdanie Stenograficzne

z 97 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 27 lipca 2011 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2011

Posel Magdalena Kochan

A więc, praktycznie rzecz biorąc, zgodnie ze stanem mojej wiedzy i stanem tego, co tłumaczył mi wtedy pan minister Marek Bucior, żadna z mam już wtedy nie będzie z racji prawnych i terminów dochodzeń roszczeń przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych tym objęta, bo terminy zdecydowanie się skrócą. Stąd pierwszy uzgadniany ze stroną rządową termin 1 września 2013 r. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

W trybie sprostowania zgłosiła się pani posłanka Barbara Bartuś.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Ogólnie mówiłam o tym, że często uchwalamy za szybko i złe prawo. Ten dzisiejszy przykład to nie jest jedyny kwiatek, bo i w komisji kodyfikacyjnej zmienialiśmy kodeksy, a później na szybko zmienialiśmy kolejny raz. Dlatego apelowałam ogólnie o większe zastanowienie nad tym.

Pani poseł, nie przyjmuję argumentu, który pani podała, że w 2006 r. zapadł wyrok trybunału i należało zmienić prawo. Trybunał nie orzekł, że prawo jest niewłaściwie skonstruowane, że nie należy go stosować, tylko trybunał narzucił na ZUS wymóg innego stosowania prawa niż ZUS dotąd...

(*Posel Magdalena Kochan: Co na jedno wyszło, pani poseł.*)

Ale wtedy problem jeszcze nie zaistniał, bo zaistniał dopiero dużo później, a świadczy o tym chociażby to, że rząd wystąpił z projektem ustawy dopiero w marcu 2009 r., czyli już po kilku latach, jak pan Tusk był premierem.

A więc przez ten krótki okres do zakończenia rządów Prawa i Sprawiedliwości nie było możliwości zareagowania, bo wtedy nie było jeszcze na co reagować. Sam wyrok niczego nie wnosił. Dopiero dalsze postępowanie ZUS... Tak jak mówię, porównajmy, po jakim okresie rząd dopiero zareagował i na ile naszych apeli, Lewicy, wszystkich. Wszyscy uznaliśmy, że ten problem trzeba rozwiązać, a szybkość procedowania, bo miesiąc był od wniesienia projektu do uchwalenia ustawy, spowodowała, że tak naprawę nie zastanowiliśmy się. Może trzeba było poczekać jeszcze kilka dni i zastanowić się. Ten mój apel odnosił się właśnie do tego, żebyśmy się zastanowili, bo to, co uchwalimy, ktoś później stosuje i musi się do tego dostosować. Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

O głos poprosił pan minister Marek Bucior.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Chcę wyjaśnić jedną kwestię, bo chyba zaszło nieporozumienie. Mówiąc o terminie dotyczącym roku 2010, przedstawiłem fakty, czyli jak rozwiązywaliśmy problem w przedłożeniu rządowym. Byliśmy przekonani, że rok 2010 zamknie cały problem i sprawa zostanie zakończona. Mówiłem odnośnie do tego terminu, że właściwie nie wiem, dlaczego akurat taką datę wpisaliśmy, a nie przyjęliśmy na przykład terminu o dwa miesiące krótszego lub o dwa miesiące dłuższego. To jest kwestia pewnego rozstrzygnięcia, przyjęcia takich rozstrzygnięć, które mają charakter niewynikający z merytoryki sprawy. Uznaliśmy, że taki termin wskażemy. Ten termin okazał się za krótki i o tym mówiłem, odpowiadając pani poseł Bartuś. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki do przedłożonego projektu ustawy, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o języku migowym i innych środkach wspierania komunikowania się (druki nr 4324 i 4478).

W tym punkcie porządku dziennego będzie uczestniczył biegły tłumacz języka migowego pan Tomasz Smakowski.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Marka Plurę.

Posel Sprawozdawca Marek Plura:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o języku

Posel Sprawozdawca Marek Plura

migowym i innych środkach wspierania komunikowania się. Pierwotny kształt tego projektu ustawy przedstawiony jest w druku nr 4324, natomiast sprawozdanie zawarte jest w druku nr 4478. Przedłożona w projekcie ustawa stanowi o tym, w jaki sposób osoby mające trudności w komunikowaniu się, przede wszystkim osoby głuche, głucho-niewidome, mogą korzystać ze wsparcia ze strony instytucji życia publicznego, najogólniej mówiąc, polegającego przede wszystkim na zapewnieniu odpowiednich, adekwatnych form komunikowania się. Dlatego też ustawa określa przede wszystkim zasady korzystania przez osoby uprawnione z pomocy osoby przybranej, czyli takiej, która jest osobą wybraną, towarzyszącą osobie potrzebującej wsparcia, poprzez tłumaczenie języka migowego w kontaktach z organami administracji publicznej, jednostkami systemu ratownictwa, w tym pogotowia ratunkowego, podmiotami leczniczymi, jednostkami Policji, Państwowej Straży Pożarnej i straży gminnych oraz jednostkami ochotniczymi działającymi w tych obszarach. I tutaj jest wprowadzone pewne novum przez komisję w stosunku do projektu pierwotnego, polegające na objęciu działaniem tej ustawy również jednostek ochotniczych.

W projektowanej ustawie określa się także zasady obsługi osób uprawnionych w kontaktach z organami administracji publicznej. Podstawowy zrab tych zasad stanowi, iż osoba uprawniona może, ma prawo, korzystać z pomocy tłumacza języka migowego w instytucjach administracji publicznej, w organach administracji publicznej, jeżeli zgłosi takie zapotrzebowanie przynajmniej 3 dni przed terminem realizacji swojej potrzeby administracyjnej. Nie jest to usługa odpłatna dla osoby uprawnionej. Zorganizowanie adekwatnej obsługi w zakresie tłumaczenia języka migowego spoczywa na organie administracji publicznej. Projekt ustawy, który omawiam, określa także zasady dofinansowania kosztów szkolenia osób uprawnionych, członków ich rodzin oraz innych osób mających stały lub bezpośredni kontakt z osobami uprawnionymi w zakresie polskiego języka migowego, systemu językowo-migowego i sposobów komunikowania się osób głucho-niewidomych na różnych poziomach, co oznacza, że na mocy tej ustawy osoby, które w swoisty sposób stanowią łącznik między światem osób głuchych a pozostałą częścią społeczeństwa, mogą uzyskiwać dofinansowanie do osiągnięcia odpowiedniego poziomu wykształcenia na różnego rodzaju kursach odnoszących się do różnego rodzaju systemów komunikacji migowej.

Projekt ustawy określa także zasady dofinansowania kosztów usług tłumacza języka migowego oraz tłumacza-przewodnika, czyli osoby wspierającej osoby głucho-niewidome. W projekcie ustawy określa się też sposób monitorowania rozwiązań wspierających komunikowanie się i dostęp do nich. Do tego celu służy przede wszystkim Rada Języka Migowego, której skład komisja poszerzyła w stosunku do pierwot-

nego projektu o przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz przedstawiciela Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Materiał, który stanowi obecnie treść sprawozdania komisji, został wypracowany zarówno na dwóch posiedzeniach komisji, jak i w czasie pracy podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych. W toku tych prac pierwotne przedłożenie poselskie zyskało wiele dodatkowych rozwiązań, które przeniosły na obecny kształt sprawozdania postulaty organizacji pozarządowych, reprezentacji środowisk osób niesłyszących, osób głucho-niewidomych. Dlatego uznaję w imieniu komisji, że projekt ten spełnia potrzeby tego środowiska w takim zakresie, w jakim jesteśmy w stanie je zrealizować. Warto też podkreślić, że jest to pierwsze tego typu w Polsce rozwiązanie. Będzie ono w toku swojego funkcjonowania przynosiło zapewne wiele praktycznych odpowiedzi na pytania, na ile precyzyjna jest obecnie ta konstrukcja, ale zdaniem środowiska osób niesłyszących jest to bardzo dobry model do rozpoczęcia używania tego typu ustawy w Polsce i do tego, żeby na jej podstawie zbierać doświadczenia. Pozwala ona bowiem na to, aby osoba niesłysząca mogła możliwie w pełny i aktywny sposób wykorzystywać wszystkie swoje możliwości do w miarę samodzielnego życia.

W związku z tym komisja wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić niniejszy projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Magdalenę Kochan w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Dziękuję serdecznie – tyle nauczyłam się z języka migowego od naszych przyjaciół pracujących wspólnie nad projektem tej ustawy zarówno w podkomisji, jak i w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, a przecież Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 32 stanowi, że wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Ten zapis uzupełnia, na pewno niedoskonale, ale jednak uzupełnia, ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, która jest swoistym katalogiem tych praw, które wprowadzone w życie pozwalają wyrównywać szanse na normalne codzienne życie osób z niepełnosprawnością. Czy ten katalog jest wystarczający? Pewnie nie, bo już w latach 90. zauważono problem i wprowadzono w życie przepisy, które twierdzą, że

Poseł Magdalena Kochan

wszystkie nowo oddawane budynki użyteczności publicznej winny być dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Przypomnę, że dopiero rok temu dostosowaliśmy Sejm Rzeczypospolitej Polskiej do potrzeb tych osób, a wiele urzędów centralnych ma to zadanie na pewno przed sobą.

W ustawach dotyczących transportu publicznego wprowadzaliśmy stosowne przepisy, które przecież są zapisane w prawie, ale nie do końca realizowane pozwalają jeszcze dzisiaj, powiedzmy sobie, w maju, aby pan poseł Marek Plura jechał w pociągu relacji Katowice – Szczecin przez osiem godzin w korytarzu przy toalecie, bo wagony mają tak wąskie korytarze, że jego wózek inwalidzki do takiego wagonu nie wjedzie. Kasjerka biletowa na dworcu w Szczecinie przez 50 minut sprzedawała nam bilet, bo system owszem umiał wydrukować bilet dla posła i umiał wydrukować bilet dla osoby niepełnosprawnej, ale dla niepełnosprawnego posła już nie, bo go system, znacie państwo to zakłętę słowo, odrzucił. Otóż takiego biletu system nie przewiduje.

Przypomnę, że jeszcze nie tak dawno nasi koledzy i wszystkie osoby niepełnosprawne korzystające z usług Polskich Linii Lotniczych musiały wypełniać zenującą ankietę, w której odpowiadały między innymi na pytanie, czy nie wydzielają przykrego zapachu i czy ich widok nie burzy poczucia estetyki współpodróżujących. To są fakty z codziennego polskiego życia, w którym mamy nie najgorsze prawodawstwo. Byłabym szczęśliwa, gdyby wszystkie mądre artykuły z ustawy o systemie oświaty w Polsce i ze szczegółowych, rozpisanych na nutki rozporządzeń spowodowały rzeczywistą integrację dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, aby te osoby czuły się zintegrowane i mogły się razem bawić. Mamy przepisy, ale droga do ich realizacji jeszcze przed nami, bo jak mówi mój przyjaciel Sławomir Piechota, pan poseł, najtrudniejsze do usunięcia są bariery w naszych własnych rozumach. Usunięcie jednej z takich barier ma miejsce dzisiaj, kiedy debatujemy o poselskim projekcie ustawy o języku migowym i innych środkach komunikowania się.

Mówię do państwa, jestem słyszana i rozumiana. Dzięki naszemu tłumaczowi panu Tomaszowi Smakowskiemu jestem rozumiana i słyszana także przez naszych partnerów społecznych z niedosłuchem lub z brakiem możliwości słyszenia. Słuchaliśmy ich i słyszeliśmy zarówno podczas obrad Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, jak i podkomisji, a dyskusje nad omawianymi dzisiaj zapisami wcale nie były proste, a często bardzo emocjonalne. Jednak komunikowaliśmy się i rozumieliśmy, a efektem wspólnej pracy jest dzisiejsze przedłożenie.

Pan poseł sprawozdawca omówił to przedłożenie szczegółowo. Każda osoba niedosłyszająca lub niesłyszająca, lub niesłyszająca i niewidząca od wejścia w życie tej ustawy będzie miała prawo do właściwego obsłużenia jej przez każdy urząd, straż pożarną, Policję. *(Dzwonek)*

Pani marszałek, jeszcze dosłownie dwa zdania.

Tłumacz migowy to osoba, którą osoba niedosłyszająca czy niesłyszająca może przyprowadzić ze sobą, ale może być to także pracownik danego urzędu, który wyposażony w dodatkowe umiejętności może służyć na potrzeby tego urzędu. Można powiedzieć, że wprowadzamy dzisiaj w życie nowy język urzędowy, to znaczy język migowy. Po co? Po to, żeby nasi niedosłyszający lub niesłyszający, lub niesłyszający i niewidzący obywatele mogli się czuć pełnoprawnymi obywatelami naszego kraju. Cieszę się, że jest to kolejna ustawa, która dopełnia cały pakiet tych rozwiązań prawnych, które w tej kadencji Sejmu wprowadziliśmy w życie, żeby osoby z niepełnosprawnością czuły się pełnoprawnymi obywatelami Rzeczypospolitej.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie.

Poseł Magdalena Kochan:

Klub Platforma Obywatelska popiera projekt, uzupełniając go, pani marszałek, tylko o jeden artykuł, który w formie poprawki składam na ręce pani marszałek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

Stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Adam Śniezek.

Poseł Adam Śniezek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak wynika z danych Polskiego Związku Głuchych, w Polsce jest około 60 tys. osób niesłyszających lub słabosłyszających. Wszyscy ci niepełnosprawni przeżywają trudności w komunikowaniu się z otoczeniem w codziennym życiu, a szczególne problemy pojawiają się dla nich podczas załatwiania spraw w różnych urzędach, gdzie wymagana jest precyzja przekazu.

Zgodnie z postanowieniami art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wszyscy mają prawo do równego traktowania i nikt nie może być dyskryminowany w życiu społecznym z jakiegokolwiek przyczyny. Art. 69 konstytucji stanowi, że władze publiczne udzielają pomocy osobom niepełnosprawnym między innymi w komunikacji społecznej.

Proponowana ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się jest realizacją tych zapisów konstytucji, wprowadza bowiem prawo dla niesłyszających do korzystania z pomocy tłumacza języka migowego podczas rozmów z administracją publiczną i służbą zdrowia. Urzędy będą odtąd zobowią-

Poseł Adam Śniezek

zane do zapewnienia przy obsłudze osób niesłyszących pośrednictwa tłumacza języka migowego. Projekt przewiduje również dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych kosztów kształcenia w zakresie języka migowego dla niesłyszących, ich rodzin i osób mających stały lub bezpośredni kontakt z takimi osobami.

Projekt ustawy powstał przy współpracy z organizacjami osób niesłyszących, które aktywnie uczestniczyły także w pracach komisji i podkomisji. Część zgłaszanych przez stronę społeczną poprawek została wprowadzona do tekstu ustawy, która otrzymała dojrzały kształt. Ustawa o języku migowym jest bardzo oczekiwana przez środowisko osób niesłyszących i stanowi pierwszy akt prawny tej rangi regulujący zasady komunikowania się tej grupy niepełnosprawnych z administracją.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawi pan poseł Jacek Kasprzyk.

Poseł Jacek Kasprzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, pani marszałek, że widok tłumacza języka migowego, który tłumaczy dzisiejsze obrady, jest drobnym sukcesem polskiego parlamentu w realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych. Tak powinno być. Gratuluję, pani marszałek. Myślę, że też ma pani taką osobistą satysfakcję w tej sprawie.

Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej odnośnie do tej ustawy. Jedno wyjaśnienie. Jako lewica dostrzegamy wszelkie działania dla człowieka, który powinien być w centrum uwagi życia publicznego, gospodarczego i społecznego. Osoba niepełnosprawna odgrywa bardzo szczególną rolę, ponieważ wszelkie działania, które często nazywamy działaniami na rzecz osób niepełnosprawnych, tak naprawdę nie wyróżniają tych osób i nie stanowią dla nich przywilejów. Stworzenie minimalnych warunków do tego, żeby osoba niepełnosprawna mogła na równi z osobą w pełni sprawną korzystać z przywilejów życia codziennego, jest głęboko ludzkie i normalne, nie jest żadnym uprzywilejowaniem tej grupy społecznej. Dlatego też opowiadamy się za przyjęciem tego rozwiązania.

Gratulujemy panu pełnomocnikowi, ponieważ jest to w ostatnim okresie niewątpliwie pański sukces, a także sukces pionu, który pan prowadzi w ministerstwie.

Konstytucja, a konkretnie jej art. 69 zakłada, że osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzie-

lają pomocy w komunikowaniu się. Myślę, że ta ustawa jest właśnie takim drobnym krokiem, nie tyle sukcesem, ile drobnym krokiem w tym kierunku, aby osoby niepełnosprawne w relacjach z administracją publiczną miały przynajmniej na minimalnym poziomie równe szanse i możliwości zrealizowania swoich potrzeb.

Pozytywem tej ustawy jest to, że daje ona prawo osobie niepełnosprawnej dokonania wyboru, jeśli chodzi o metodę komunikowania się. Wiemy, że te metody są różne i choć cześć urzędów, instytucji współpracuje dzisiaj z osobami znającymi język migowy, to wskutek różnych metod często nie pokrywa się to z potrzebami samych zainteresowanych, więc stworzenie takich możliwości jest krokiem w bardzo dobrym kierunku. Drugi pozytyw, który dostrzegamy w tej ustawie, to stworzenie możliwości dofinansowania kosztów szkolenia osób opiekujących się, wspierających osoby niepełnosprawne z wadą słuchu, jak też członków ich rodzin oraz osób stale lub czasowo z nimi przebywających. Jest to bardzo ważne, ponieważ człowiek musi mieć możliwość wyartykułowania swoich potrzeb, szczególnie w trudnych sytuacjach. Istotną kwestią jest też to, że osoby niepełnosprawne nie będą musiały ponosić kosztów w relacjach z urzędem, w gromadzeniu tych dokumentów, w ich tłumaczeniu. To są niewątpliwie plusem tej ustawy. Natomiast jest kilka uwag, nad którymi warto się zastanowić.

Chciałbym od razu zwrócić uwagę na tempo prac nad tą ustawą, czas, który jest niezwykle istotny, bo gdybyśmy bardzo szczegółowo wchodzili w materię tej ustawy, moglibyśmy jej nie uchwalić, a to środowisko oczekuje na nią od kilku lat. To są koszty funkcjonowania tej ustawy. Myślę, panie ministrze, że 8 mln zł, które minister Rostowski zdecyduje się przekazać, to troszkę za mało, te koszty – należy się z tym liczyć – mogą być większe. Po drugie, myślę, że powinno być większe zrozumienie ze strony samorządów powiatowych – przy podziale środków na PFRON powinny być wyartykułowane dla tego środowiska te koszty. Po trzecie, nie mamy nigdzie w Polsce sprecyzowanej liczby tych świadczeniobiorców. Dane mówiące o 40–60 tys. są zbyt rozpięte. Myślę, że generalnie w Polsce przydałoby się bardziej precyzyjne zidentyfikowanie osób niepełnosprawnych pod względem ich potrzeb i stopnia niepełnosprawności. Po czwarte, mamy dzisiaj za mało tłumaczy języka w odniesieniu do tej ustawy. Myślę, że sam proces szkoleniowy będzie musiał być zakrojony na szerszą skalę i to pochłonie koszty.

Uwaga taka ogólna. Nie wiem, czy na tym etapie potrzebna jest krajowa rada języka, ale być może jest taka potrzeba środowiskowa, ona nie burzy tej ustawy, nie burzy metody, więc niech pozostanie. Myślę, że dodatkowo uda się to wprowadzić w życie.

Kolejna uwaga jest taka, że Polska wiele już zrobiła na rzecz osób niepełnosprawnych, w tym również na rzecz osób niepełnosprawnych z wadą słuchu. Zobowiązuje nas do tego Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, ratyfikowana w 2007 r. *(Dzwonek)*

Posel Jacek Kasprzyk

Już kończę, pani marszałek.

To znaczy była podpisana przez Polskę, lecz ratyfikacja może nastąpić za zgodą Sejmu. Myślę, że ratyfikacja tego dokumentu jest potrzebna, oby jak najszybciej do tego doszło w następnej kadencji.

Podsumowując, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej dziękuje wszystkim zaangażowanym w prace nad tą ustawą. Poprzemy te rozwiązania, mając świadomość, że trzeba będzie je doprecyzować i ulepszyć. Dziękuję bardzo, dziękuję za cierpliwość. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Piotra Walkowskiego o przedstawienie stanowiska klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Piotr Walkowski:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego z przyjemnością przedstawiam opinię na temat projektu ustawy jak też rozwiązań, które są zawarte w tej ustawie. Projekt ustawy o języku migowym i innych środkach wspierania komunikowania jest inicjatywą poselską.

Myślę, że krótki okres, jaki minął od momentu złożenia tej ustawy do dnia dzisiejszego – jesteśmy w trakcie drugiego czytania – świadczy o dużym zaangażowaniu ze strony posłów wszystkich klubów. Prace w podkomisji i w komisji trwały dosyć długo, często posiedzenia były przedłużane, podkreślę tutaj determinację przewodniczącego stałej podkomisji, kolegi posła Marka Plury, który nie bacząc na ramy czasowe, pracował również w godzinach nocnych – wszystko to spowodowało, że dzisiaj możemy procedować nad tym ważnym dla środowisk osób głuchych i niedoświadczających projektem.

Jest to również projekt, który uzmysławia nam, że powinniśmy podejmować też działania na rzecz osób niepełnosprawnych, ale z innymi rodzajami niepełnosprawności. Do tej pory szkolenia osób, pracowników publicznych odbywały się przy pomocy licznych organizacji pozarządowych, które uzyskiwały środki na drodze grantów i niewielkim kosztem przygotowywały w środowiskach te osoby. W tej chwili mamy określoną ilość środków finansowych przewidzianych na realizację tych zadań w określony sposób. Myślę, że to ułatwi realizację tych zadań, chociaż zdaję sobie sprawę z tego, że wejście w życie ustawy od dnia 1 stycznia 2012 r. w przypadku instytucji samorządowych, publicznych będzie pewnym problemem, ale myślę, że stanowisko przedstawicieli organizacji reprezentujących stronę społeczną, jak i wynikające z dyskusji parlamentarnej kwestie pozwolą

ze zrozumieniem podejść do wdrażania w życie rozwiązań, które to wdrażanie będzie odbywać się z pewnym poślizgiem.

Szanowni państwo, dobrze się stało, że zdążyliśmy z tym projektem ustawy, że doszliśmy do tego momentu i że na tym posiedzeniu odbędzie się trzecie czytanie projektu. Szanowni państwo, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego w całości opowiada się za przyjęciem zmian w przedstawionym projekcie ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Stanowisko klubu Polska jest Najważniejsza przedstawi pan poseł Zbysław Owczarski.

Posel Zbysław Owczarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Mam olbrzymią przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska jest Najważniejsza wobec projektu ustawy o języku migowym i innych środkach wspierania komunikowania się.

Przytaczany już dziś kilkakrotnie art. 69 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w brzmieniu: „Osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej.” jest w tym momencie przynajmniej w części realizowany dzięki właśnie dzisiejszemu projektowi ustawy, a już za chwilę – dzięki ustawie. Jest to nie tylko piękny i szlachetny zapis. Przestaje on być hasłem, a staje się czymś żywym, co pomoże lepiej funkcjonować w naszym kraju dużej grupie obywateli.

Obecnie nie ma w Polsce przepisów, które w sposób jednoznaczny nakazywałyby urzędom, instytucjom, mediom czy firmom świadczącym usługi zapewnienie komunikacji z osobami używającymi wyłącznie niewerbalnych metod porozumiewania się. Głuchoniemy nie może liczyć na obecność tłumacza w urzędzie, w sądzie, w banku czy w szpitalu. Programy telewizyjne tłumaczone na język migowy należą do rzadkości. Tylko niektóre filmy wyświetlane w kinach posiadają napisy. Zmiana ma znacznie poprawić tę sytuację.

Ustawa, o czym już mówiono, ma określić zasady korzystania przez osoby uprawnione z pomocy w komunikowaniu się z instytucjami publicznymi, służbami ratowniczo-interwencyjnymi i zakładami opieki zdrowotnej. Przepisy regulować będą też sposoby monitorowania rozwiązań wspierających komunikowanie się. Określone zostaną źródła dofinansowania kształcenia osób uprawnionych i ich bliskich, a także zasady dofinansowania kosztów usług tłumaczy języka migowego i tłumaczy-przewodników. Projektowana ustawa ma umożliwić skorzystanie z usług

Posel Zbyslaw Owczarski

tłumacza bądź pracownika posługującego się językiem migowym w instytucjach publicznych.

Projekt ustawy zakłada, że osoba uprawniona sama wybierze osobę przybraną, która pomoże jej w załatwieniu spraw w instytucji publicznej, służbach ratowniczych czy zakładach opieki zdrowotnej. Swobodny wybór osoby przybranej jest bardzo istotny, bo będzie to osoba zaufana, która w dodatku ułatwi porozumiewanie się z osobą uprawnioną.

Przyznanie takiego uprawnienia jest niezwykle istotne z racji tego, że rozwiązanie to przyczyni się do pokonania barier w komunikowaniu się osób uprawnionych, tym bardziej że osoba uprawniona będzie mogła z niego skorzystać w dowolnie wybranym czasie.

Szanowni państwo, mój klub parlamentarny, mimo zgłoszonych tu uwag, poprze przedmiotowy projekt ustawy. Żałuję, że od pewnego już czasu nie jestem członkiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W miarę możliwości staram się jednak uczestniczyć w jej pracach bądź przynajmniej śledzić prace tej komisji. Myślę, że polski parlament naprawdę odnosi dzisiaj pewien sukces – przyczynia się, tak jak wcześniej wspomniałem, do ułatwienia życia 60-tysięcznej grupie naszych obywateli. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Do zadania pytań zapisało się 9 pań i panów posłów.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zapisać do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam pana posła Andrzeja Bętkowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Bętkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam trzy pytania. Proszę panią marszałek o wyrozumiałość, jeśli przekrocze czas.

Pierwsze. Jeśli chodzi o art. 13 ust. 4 omawianego projektu ustawy, chciałbym prosić o wyjaśnienie. Wynika z niego, że w przypadku braku możliwości realizacji usługi tłumacza instytucja publiczna powiadamia o tym – wraz z uzasadnieniem – osobę uprawnioną, wyznaczając możliwy termin realizacji usługi lub wskazując na inną formę realizacji uprawnień określonych w tej ustawie. Czy uzasadnieniem może być na przykład brak środków finansowych na opłacenie usług takiego tłumacza, a możliwym terminem

realizacji usługi na przykład termin trzymiesięczny? Może w późniejszym terminie będą środki na ten cel. Czy wyznaczony termin realizacji usługi może zostać przedłużony z uzasadnionych przyczyn? Instytucje publiczne mogą zbywać osoby uprawnione, gdyż zgodnie z tym przepisem na zawiadomienie o braku możliwości realizacji usługi nie służy odwołanie. *(Dzwonek)*

Drugie moje pytanie dotyczy art. 14 ust. 2, który mówi, że wojewoda dokonuje wyboru tłumacza, który odpowiada zgłoszeniu osoby uprawnionej, poprzez wskazanie kolejnego w porządku alfabetycznym tłumacza w rejestrze. Co będzie, jeśli z różnych powodów tłumacz ten nie będzie mógł lub nie zechce wykonać tej usługi? Czy nie należałoby takiej sytuacji uregulować w ustawie, biorąc pod uwagę termin, jaki ma instytucja publiczna na znalezienie tłumacza, a więc trzy dni robocze? Czy ten termin trzech dni roboczych jest realny? Przecież w tym czasie instytucja publiczna będzie musiała zwrócić się do wojewody o wyznaczenie tłumacza, wojewoda będzie musiał takiego tłumacza wyznaczyć, a tłumacz będzie musiał być gotów do świadczenia usługi.

Ostatnie pytanie. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że wydatki związane z realizacją omawianej ustawy będą pokrywane głównie z budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Jakie jest stanowisko samorządów w tej sprawie, gdyż jest to kolejne zadanie, którym są obarczane...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, panie pośle.

Posel Andrzej Bętkowski:

...bez zapewnienia na ten cel środków finansowych?

Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Głos zabierze pani posłanka Zdzisława Janowska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Zdzisława Janowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrze! Chciałabym zadać posłowi sprawozdawcy pytanie w sprawie komunikowania się z urzędem. Otóż zrobiliśmy wszystko, ażeby wspomóc osobę głuchoniemą. Zobowiązaliśmy urząd do skierowania tłumaczy do pomocy naszym głuchoniemym, tym niemniej środowisko osób, z którymi ostatnio cały czas przebywaliśmy, zgłasza pomysł, aby osoby głuchonieme mogły uczestniczyć w wyborze osoby wspo-

Poseł Zdzisława Janowska

magającej ich komunikowanie się z urzędem. Tłumaczą, że ułatwi im to załatwienie sprawy w urzędzie, ułatwi też pracę urzędników. (*Dzwonek*)

Język migowy jest językiem bardzo żywym, zmieniającym się. Osobom głuchoniemym, które często muszą zwierać się ze spraw osobistych, prywatnych, intymnych, łatwiej byłoby kontaktować się z osobami znanymi. Byłoby lepiej, gdyby osobie głuchoniemej umożliwiono wskazanie konkretnego tłumacza. Zadaję pytanie: Czy to nie byłoby lepszym udogodnieniem dla osób, które chcemy wspomóc? A na tę okoliczność chciałabym w imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej złożyć również stosowną poprawkę. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Głos ma pani posłanka Bożena Kotkowska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Bożena Kotkowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Cieszę się, że przed chwilą pani poseł Janowska zgłosiła w imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej poprawkę w sprawie swobodnego wyboru tłumacza. Ja też otrzymywałam telefony i prośby od Polskiego Związku Głuchych z Bielska-Białej właśnie w tej sprawie.

Moje pytanie jest następujące: Czy mamy jakieś podstawy, aby odmawiać osobie uprawnionej wyboru tłumacza, do którego ma zaufanie i który już się sprawdził, szczególnie w sprawach prywatnych, intymnych? W przeciwnym razie, np. w wypadku wyboru tłumacza, który zawiedzie zaufanie, nie przewidziano żadnej odpowiedzialności dyscyplinarnej, jaka istnieje w przypadku urzędników. Motywuje to ich do postępowania zgodnego z etyką urzędniczą. Mam prośbę do parlamentu, do posłów, aby poparli poprawkę, która w imieniu tego środowiska została zgłoszona. Jest to poprawka do art. 12 o swobodnym wyborze tłumacza. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Głos ma pan poseł Jacek Kasprzyk, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Jacek Kasprzyk:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie ministrze, ile osób w roku jesteście w stanie przeszkolić? Chodzi o osoby, które zdobyłyby pełne

doświadczenie, miałyby możliwości komunikowania się. Czy to byłby długi okres?

Drugie moje pytanie dotyczy art. 6, ponieważ osoba z ubytkiem słuchu nie ponosi opłaty za usługi w administracji, natomiast w systemie leczniczym ta kwestia nie została rozstrzygnięta do końca. Chciałbym prosić o odpowiedź na piśmie. Czy możliwe jest wygospodarowanie dzisiaj takich środków w ramach PFRON-u, aby w przypadku nagłych zachorowań można było zaspokoić potrzeby osoby niedosłyszącej związane ze świadczeniami medycznymi? Na przykład czy można pokryć ze środków CPR koszty interwencji lekarskiej w soboty, w niedzielę, a więc w te dni, kiedy trudno pozyskać tłumacza. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Ja również dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Kazimierz Gołojuch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Gołojuch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z danych Polskiego Związku Głuchych wynika, że w Polsce jest 25 780 dorosłych niesłyszących i ok. 33 tys. dorosłych słabosłyszących. Osoby te powinny mieć takie samo prawo komunikowania się z administracją publiczną jak osoby zdrowe. Procedowana ustawa przewiduje wprowadzenie pewnych rozwiązań, ale byłoby dobrze, żeby w każdym urzędzie gminy czy miasta była osoba, był urzędnik, np. pracujący w ośrodku pomocy społecznej, który bardzo dobrze posługiwałby się polskim językiem migowym. Myślę, że to jest do zrobienia. Można by np. stworzyć ogólnopolski program szkolenia osób, które pracują w urzędach i chciałyby nauczyć się tego języka. (*Dzwonek*) Chciałbym zapytać rząd, pana ministra, czy ma jakiś pomysł, aby w skali kraju stworzyć taki program, np. finansowany ze środków unijnych, żeby przeszkolić tych pracowników, tak żeby nie obciążać budżetów gmin. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani posłanka Anna Sobecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Sobecka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym spytać o wyliczenia kosztów, które przyjęto na podstawie różnych ofert kursów języka migowego dla osób słyszących, organizowanych na terenie całego kraju.

Poseł Anna Sobecka

Średni koszt takiego kursu wynosi od 450 do 700 zł, czyli 1 godzina nauki kosztuje od 6 do 15 zł, a średnia liczba godzin wynosi od 30 do 100. Czy w wyniku zainteresowania instytucji publicznych koszty takich kursów mogą wzrosnąć jeszcze bardziej?

Drugie pytanie: Czy istnieją szacunkowe dane, które wskazywałyby, ile osób posługujących się językiem migowym przypada na jeden urząd, np. na starostwo powiatowe, gminę itp.? Czy konieczne jest przeszkolenie tak licznej grupy urzędników? Ilu z nich w praktyce skorzysta ze zdobytych umiejętności? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

Pytania zada pani posłanka Elżbieta Rafalska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Elżbieta Rafalska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Art. 16 ustawy stanowi, że koszty świadczenia tłumacza języka migowego wpisanego do rejestru nie mogą być wyższe niż 2% przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim kwartale. To jest oczywiście lepsze rozwiązanie niż było w przedłożeniu poselskim przed pracami podkomisji, gdzie w art. 17 była wprost zapisana kwota 70 zł. Niemniej jednak mam wątpliwości, skąd w ogóle wziął się zamiar ustalenia maksymalnej kwoty. Czy w ten sposób nie narzuca się obowiązującej stawki? Czy to jest praktyka stosowana przez tłumaczy? Czy w ogóle istnieje ona w jakichś publicznych rozwiązaniach? Rozumiem, że były obawy co do tego, by puścić to zupełnie wolnorynkowo, bo mogłyby być bardzo wysokie, niekonkurencyjne koszty. Na pewno jest to lepsze rozwiązanie niż ustawowy zapis 70 zł, bo przecież nie możemy go zmieniać za każdym razem, nowelizując ustawę.

I drugie pytanie, dotyczące art. 17 ust. 3. (*Dzwonek*) Wysokość dofinansowania nie może być wyższa niż 20% przeciętnego wynagrodzenia. Chodzi tu o koszt szkolenia i dofinansowania z PFRON. Dlaczego tylko do 20%? Czy jest to czymś podyktowane? Bo wydaje mi się, że to jest znaczące ograniczenie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Beata Mazurek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Beata Mazurek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytania są następujące. Ustawa zakłada, że w skład Polskiej Rady Języka Migowego mają wejść osoby znające PJM, SJM bądź SKOIGN. Nie ustalono jednakże, w jaki sposób ta kwalifikacja ma być sprawdzana. Więc moje pytanie jest następujące: Kto ją będzie sprawdzał i w jakiej formie?

Drugie. W projekcie ustawy jest mowa o rozporządzeniach. W związku z tym moje pytanie brzmi: Kiedy minister do spraw zabezpieczenia społecznego wyda rozporządzenie, które określi zakres oraz zasady funkcjonowania rejestru, o którym mowa w art. 14?

I ostatnie pytanie. Art. 12 ust. 4 określa, że jeśli instytucja publiczna nie będzie w stanie zapewnić usług w zakresie środków wspierania komunikowania osób uprawnionych, zobowiązana jest zawiadomić o tym osobę uprawnioną. Moje pytanie brzmi: W jakiej formie następuje to zawiadomienie? To po pierwsze. I po drugie, dlaczego od takiego zawiadomienia nie ma odwołania? Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jarosława Dudę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To ważny dzień, ponieważ jest to wypełnienie kolejnego etapu łamania barier, zarówno o charakterze mentalnym, jak i strukturalnym.

W tym miejscu chciałbym bardzo podziękować Komisji Polityki Społecznej i Rodziny za tak rzeczową, rzetelną i nie pośpieszną, ale szybką pracę. Szczególne podziękowania należą się panu przewodniczącemu podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych panu Markowi Plurze. Bardzo dziękuję.

Jest to projekt poselski. Nie będę ukrywał, że był też duży wkład rządu w ten projekt, w to finalne rozstrzygnięcie, które dzisiaj państwo omawiacie. Chcę też powiedzieć, że prace nad tą regulacją trwały bardzo długo. Moje szczególne zobowiązanie w tym zakresie wynikało z zapowiedzi pana premiera w exposé, który powiedział, że ta ustawa powstanie. 3,5 roku mojego borykania się z tym, moich starań o to – chcę to powiedzieć – by był to projekt rządowy, nie do końca się powiodło, dlatego też poprosiłem komisję i dzisiaj mamy finalny efekt. Za to szczególnie dziękuję, ponieważ w ramach prac rządowych nad

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

tymi założeniami napotkaliśmy na kilka problemów, m.in. finansowych.

Na początku chcieliśmy wyjść z lepszą ofertą do osób niesłyszących i niedosłyszących. Pierwsze symulacje były bardzo wysokie, powyżej 100 mln zł. Pragnęliśmy upowszechnić te działania, ale nie było nas po prostu na to stać. Dlatego jestem tak wdzięczny i dziękuję za to, że mamy efekt w postaci tego projektu ustawy, która pewnie w praktyce okaże się niedoskonała i trzeba będzie ją jeszcze zmieniać i nowelizować, ale mamy nad czym pracować, i to jest najważniejsze, ponieważ i tak jesteśmy spóźnieni, jeśli chodzi o środowisko. Tak że jeszcze raz składam serdeczne podziękowania dla Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i dla panów przewodniczących Marka Plury i Sławomira Piechoty.

Przejdę teraz do odpowiedzi na pytania. Szanowni państwo, próbujemy upowszechnić funkcję tłumacza języka migowego we wszystkich możliwych instytucjach. Nie chcielibyśmy – i to był mój główny spór ze środowiskiem, o tym też chcę głośno powiedzieć – żeby jedna organizacja zmonopolizowała ten rynek. Jest wiele organizacji, które funkcjonują w tym obszarze, nie będę wymieniał nazwy żadnej z nich, i nie chciałbym, żeby jedna z nich miała monopol na to, by wskazywać tłumaczy i mówić, jak szkolić. Po to właśnie rada – tu zwracam się do pana posła Kasprzaka. Chodziłoby o wypracowanie standardów, po to ona jest. I proszę zwrócić uwagę, że tam są głównie osoby, które muszą znać – też odpowiadam na postawione pytania – jeden z trzech systemów...

(Poseł Anna Bańkowska: Poseł Kasprzyk.)

Kasprzyk. Powiedziałem źle? To proszę wybaczyć, przepraszam. Dlatego chcę powiedzieć, że będzie to weryfikacja nie przez ministerstwo, nie przez urzędników, tylko przez środowisko, bo to ono będzie dezygnować swoich przedstawicieli do rady i zawsze większość będą tam stanowiły osoby, które będą miały pełną wiedzę w tym zakresie. To nie będą urzędnicy. Choć urzędnicy też będą, będą przedstawiciele ministerstw po to, żeby koordynować te wszystkie działania.

Dzisiaj mamy za mało tłumaczy, brakuje też środków na to, żeby upowszechnić to działanie. Odpowiadając pani poseł Sobeckiej, której nie widzę, chcę stwierdzić, że właśnie takie były nasze założenia, by w każdym urzędzie w miarę możliwości było jak najwięcej osób, które będą w stanie posługiwać się tym językiem. Oczywiście nigdy to nie będzie doskonałe, powiedzmy sobie wprost. Jeśli język nie jest używany na co dzień, nie ma możliwości, żeby go nie zapominać, tak jak jest z językiem obcym – jeśli się go nie używa, mamy taką sytuację. Stąd też taka jest nasza filozofia ujęta w ustawie, by jak najwięcej osób mogło się posługiwać tym językiem w urzędach i w innych instytucjach.

Jeśli chodzi o służbę zdrowia, to oczywiście stać nas na to, żeby podjąć wyzwanie sfinansowania tego.

Mam na myśli nagle sytuacje związane ze zdrowiem. Dlatego będziemy chcieli to w miarę możliwości ująć systemowo, poprzez program. Przypomnę, że budżet sensu stricto nie jest obciążony tym 8-milionowym wydatkiem, nawet nie całym, bo duże środki idą z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Chodzi o to, by ta sytuacja nie obciążała budżetu w trudnym dla niego momencie, przecież nie ma co tego ukrywać. Czyli będzie taka możliwość, żeby w sytuacji zagrożenia życia, nawet np. w weekendy, korzystać z tłumaczy języka migowego.

Pani poseł Mazurek pytała, kto będzie to sprawdził, weryfikował – tak rozumiem pytanie. Nie chcielibyśmy tego robić, bo trzeba by było powołać specjalną komisję. Przedstawiciele środowiska zgłoszą do rady przedstawicieli w przypadku tej wyznaczonej liczby osób, jeśli zostanie taka uchwalona, którzy będą spełniać wymogi znajomości języka, wyłonionych ze środowiska. Dlatego nie będziemy chcieli tego w żaden sposób weryfikować, bo uważam, że trzeba zaufać tym, którzy dają swoich – przepraszam za kolokwializm – ludzi, jeśli chodzi o tę sprawę.

Pan poseł Gołojuch pytał, czy jest pomysł. Oczywiście tym pierwszym pomysłem jest to, że wydajemy środki z PFRON na to, żeby upowszechnić język migowy i nie obciążać tylko gmin. Nie chcemy bowiem ich tym obarczać, chociaż one i tak będą partycypowały w kosztach. Jeśli jednak będzie zapotrzebowanie, a bardzo bym chciał, żeby było, to oczywiście będzie program celowy z państwowego funduszu, który nie jest jakby wielkim wyzwaniem, jeśli weźmiemy pod uwagę dobrą sytuację PFRON w ostatnich czasach, chcę to jeszcze raz podkreślić, który będzie mógł zafunkcjonować również w ramach takiego szkolenia prowadzonego przez powiatowe centra. Chodzi po prostu o budowanie takiego zwartego systemu szkoleniowego. Tak więc będziemy to mieli na uwadze, jeśli będzie takie zapotrzebowanie, i po prostu podejmiemy to wyzwanie.

Pani poseł Rafalska zadała między innymi pytanie o wynagrodzenia. To jest przede wszystkim średnia, która została wyciągnięta po wzięciu pod uwagę kosztów dotyczących tłumaczenia w różnych sytuacjach, między innymi wtedy, kiedy z takich usług korzysta Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Po prostu wypośredkowaliśmy to, jeśli chodzi o rynek. Oczywiście jeśli będzie z tym kłopot czy na przykład nie będzie chętnych, w co za bardzo nie wierzę, to oczywiście będziemy to próbowali regulować jeszcze inaczej. Nie znaleźliśmy jednak, mówiąc wprost, lepszego sposobu, pomysłu na to, żeby ustalić – to nie są widełki – tę wielkość kosztów.

(Poseł Elżbieta Rafalska: Maksymalną?)

Tak, maksymalną, oczywiście. Niektóre koszty usług są zdecydowanie mniejsze, ale też były nieco wyższe. To jest po prostu uśrednienie. Taką zasadę w tym zakresie przyjęliśmy, ale i tak to będzie...

(Poseł Elżbieta Rafalska: Lepsze...)

Myślałem, że pani poseł chciała coś...

(Poseł Elżbieta Rafalska: Lepsze rozwiązanie.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

Tak, lepsze, też tak uważamy. Tak więc idziemy po prostu w tym kierunku, mówiąc wprost, że jest to średni kurs.

Pan poseł Bętkowski między innymi jako pierwszy pytał o to, jak rozumiem, co się dzieje, jeśli urząd odeśle. Tam są dosyć sztywno określone ramy czasowe, gdzie, jeśli nie ma możliwości dostępu do tłumacza, trzeba wskazać sposoby realizacji jego uprawnień innymi metodami. Myślę, że w perspektywie – a już są podejmowane takie działania, bo chciałbym też państwu o tym powiedzieć – doczekamy tych czasów, że ten język będzie bardzo ważny, chodzi o język migowy, ta ustawa będzie bardzo ważna. Mamy jednak już do czynienia z takimi urządzeniami. Kiedy osoba niesłysząca przychodzi do urzędu, to urządzenie tłumaczy.

(Poseł Elżbieta Rafalska: Jakie urządzenie?)

Doczekaliśmy już tego rozwoju techniki. Po prostu jest taka możliwość, że będziemy już mogli to wykorzystywać. Nawet rozmawiałem ostatnio z osobami, które jako jedyne w Europie mają patent na pewną rzecz, i mamy nadzieję, że w jakiejś perspektywie, również przy udziale Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, będziemy mogli to zrealizować.

Czy pominałem jakieś ważne pytanie? Proszę mi łaskawie...

(Poseł Elżbieta Rafalska: 20% udziału PFRON w szkoleniu.)

Jeszcze raz, pani poseł.

(Poseł Elżbieta Rafalska: Dlaczego 20%?)

A dlaczego na przykład w ustawie o dożywianiu mówimy o tym, że dajemy fakultatywnie? To jest mało, aczkolwiek chcę powiedzieć, że PFRON i tak tutaj partycypuje w kosztach jakby poza budżetem, a wydaje nam się, że powinno to być dla zabezpieczenia tych interesów. Jeśli będzie taka potrzeba, możemy reagować w tym zakresie bardziej elastycznie. Jestem przekonany, że możemy to zrobić.

To chyba wszystkie pytania, które mam zapisane i na które chciałem odpowiedzieć. Jeszcze raz bardzo państwu dziękuję za przychylność w stosunku do tego projektu ustawy, bo on jest bardzo istotny. A będziemy mieć jeszcze razem ze środowiskiem, podkreślam to, na czym pracować.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że dyrektywa mówiąca o dostępności mediów dla osób niesłyszących jest już wdrożona w tym sensie, że będzie coraz więcej napisów, proszę to obserwować, coraz więcej tłumaczeń w ramach programów informacyjnych, ale również innych przekazów medialnych, bo to jest wynikiem między innymi wdrożenia przez Polskę tej dyrektywy. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stefan Niesiołowski)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Jacek Kasprzyk, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Jacek Kasprzyk:

Chciałbym sprostować, panie ministrze. Mówiąc o krajowej radzie języka, czy ona jest najbardziej potrzebna, miałem tutaj na myśli to, że jest taki organ jak Krajowa Rada Konsultacyjna do Spraw Osób Niepełnosprawnych, która być może mogłaby wypełnić tę funkcję. Niekoniecznie potrzebne są nowe struktury, szczególnie na początku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Marek Plura.

Proszę bardzo.

Poseł Marek Plura:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowni Państwo! Rozumiem, że na wiele pytań odpowiedział już pan minister, niektóre z nich były skierowane wprost do niego. Bardzo dziękuję za te odpowiedzi, jak również za to, że może pan minister odpowiadać w tej chwili w czasie debaty nad tym projektem. Warto bowiem podkreślić, że wkład pracy ministra, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych w przygotowanie podstaw do tego projektu jest naprawdę fundamentalny.

Chciałbym więc odpowiedzieć na te pytania, które były kierowane wprost do mnie. Pani poseł Janowska i pani poseł Kotkowska podniosły kwestię, która istotnie była przedmiotem debaty w czasie prac komisji polityki społecznej nad tym projektem, mianowicie chodzi o możliwość wskazania przez osobę uprawnioną, czyli osobę niesłyszącą, tłumacza, którego następnie wobec tego wskazania instytucja, której obowiązkiem jest zapewnienie odpowiedniej obsługi osoby uprawnionej, miałyby zatrudnić do konkretnego tłumaczenia. Otóż pani poseł Janowska przedstawiła poprawkę zgłoszoną przez lewicę. Ten zapis odzwierciedla stanowisko wielu organizacji pozarządowych, posługując się skrótem myślowym, strony społecznej i jest tam wyrażone oczekiwanie, że to właśnie osoba uprawniona będzie wskazywała tłumacza, którego uważa za najlepiej ją obsługującego. Trzeba jednak podkreślić, że w toku dyskusji padały także istotne argumenty przeciwne temu zapisowi, przeciwne tego typu poprawce. Podnoszono z kolei, że obowiązek zapewnienia odpowiedniej obsługi leży po stronie instytucji, że to ona, realizując

Posel Marek Plura

ten obowiązek, podejmuje samodzielnie przypisane jej decyzje i że takie wskazanie ze strony osoby uprawnionej określonego przez nią tłumacza mogłoby rodzić sytuację w pewien sposób patologiczną, czyli jakby nadużywanie określonej relacji osobistej między tą osobą a danym tłumaczem w celu przysparzania temu tłumaczowi korzyści majątkowej wynikającej z pracy. Takie było tło dyskusji w przypadku tej poprawki. Ostatecznie komisja tejsze poprawki nie rozpatrywała, ponieważ wnioskodawca ją wycofał. Jak rozumiem, w tej chwili w postaci poprawki lewicy następuje pewien powrót do tej dyskusji, zapewne komisja będzie ponownie rozważała tę kwestię.

Chciałbym także odpowiedzieć na pytania pani poseł Sobeckiej. Czy ta ustawa może powodować, że zdrożają szkolenia – użyję tu też pewnego skrótu myślowego – z zakresu języka migowego? Otóż, pani poseł, jesteśmy przekonani, i tak też mogę odczytać, w takim duchu były prowadzone prace komisji, że nie, ponieważ ten projekt określa jakby górny pułap dofinansowań. Często bywa tak, że właśnie tego typu zamknięcie możliwości dofinansowania nie tylko szkoleń, ale różnego rodzaju przedsięwzięć, sprawia, że cena rynkowa nie kształtuje się powyżej tego limitu.

Czy jesteśmy w stanie określić w przypadku danego urzędu – czy też chodzi o średnią w odniesieniu do każdego urzędu w kraju – ile osób korzystających z rozwiązań tej ustawy może być klientami takiego urzędu? Nie jesteśmy w stanie, ponieważ nie prowadzimy tego typu szczegółowych statystyk. Chciałbym także zaznaczyć, że realizacja tej ustawy najprawdopodobniej nigdy nie będzie odbywała się w oparciu o konkretne dane liczbowe dotyczące potencjalnych beneficjentów, dlatego że ona w sposób otwarty definiuje osobę uprawnioną, czyli korzystającą z tej ustawy, w taki sposób, że jest to osoba, która doświadcza trudności komunikacyjnych, nawet bez wskazywania, czy dotyczą one wyłącznie zakresu dysfunkcji braku słuchu, braku mowy. Ta ustawa odnosi się do wszystkich osób, które mają poważne trudności komunikacyjne, i obejmuje je swoim działaniem. Natomiast wszędzie tam, gdzie wiąże się ona z finansowaniem pewnych usług, osoby uprawnione, aby z tego finansowania móc skorzystać lub aby na ich rzecz ktoś mógł z tego finansowania skorzystać, muszą okazywać orzeczenie o niepełnosprawności.

Mam nadzieję, że moje odpowiedzi w połączeniu z odpowiedzią pana ministra wyczerpują zakres postawionych tutaj pytań. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy popraw-

ki, proponuję, aby Sejm skierował ten projekt ponownie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie podziękować biegłemu tłumaczowi języka migowego panu Tomaszowi Smakowskiemu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Bardzo serdecznie wszyscy panu dziękujemy.

Komisja Nadzwyczajna przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 4212.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druk nr 4343 i 4481).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią posłankę Annę Bańkowską.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

**Posel Sprawozdawca
Anna Bańkowska:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny złożyć przed Wysoką Izbą sprawozdanie dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druk rządowy jest opatrzony nr 4343, sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 4481).

Chciałabym Wysoką Izbę poinformować, że pierwsze czytanie tego projektu odbyło się 30 lipca podczas posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Sprawozdanie przyjęliśmy 26 lipca. W międzyczasie odbyły się trzy posiedzenia podkomisji nadzwyczajnej powołanej do rozpatrzenia tego projektu. Projekt ten różni się od wersji rządowej w kilku istotnych kwestiach. Pozwolicie państwu, że omówię te sprawy.